

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu dzisiejszego dnia pokuty i modlitwy gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, d. 7. Maja wieczorem. — Cała flota francuska morza bałtyckiego zawinęła do Wingasundu.

Wiedeń, d. 8. Maja. — Według wiadomości z Konstantynopola, nieporozumienie panujące pomiędzy generałem Baraguay d'Hilliersem i portą, z powodu katolickich Greków załatwionem zostało, ponieważ poseł francuski odjazdem zagroził.

Z Bukarestu dochodzą wiadomości telegraficzne z d. 5. Maja. Publicznie tam ogłoszono, że Rosyanie nie opuszczą wielkiej Wołoszczyzny, generał Liprandi wydał proklamacyę, że Rosyanie skoro powrócą do małej Wołoszczyzny, oddadzą wszystkich pod sąd wojenny, którzy teraz Turkom pomagają w obsadzeniu małej Wołoszczyzny.

Frankfurt n. Menem, d. 8. Maja. — Austriacką pożyczkę wynoszącą 35 milionów zł. reń. dziś wyłożono do podpisów. Przynosi 5 proc. Subskrypcya kończy się z d. 11. Maja.

Werona, d. 7. Maja. — Zniesiono sekwestracyę z dóbr będących własnością 160 osób w Lombardii, a 29 osób w Wenecyi.

Widyń, d. 3. Maja. — Turcy obsadzili Krajowę. Rosyanie odparci aż do Izakezy. Turcy ruszają do Babadagu. Turcy wysadzili w Bessarabii 6000 wojska.

Berlin, d. 9. Maja. — Naj. Pan raczył zamianować pobórę powiatowego podatków Zobolinskiego w Wschowie w obwodzie rejencyi poznańskiej radcą obrachunkowym.

Berlin, d. 8. Maja. — Aż do przybycia nowego ministra wojny, zajmować się będzie tymczasowo sprawami ministerstwa wojny generał Waugenheim. Pan Brassier de St. Simon dotychczasowy poseł pruski w Sztokholmie zamianowany posłem w Danii, a jego następcą hr. Westfalen.

Szczecin, d. 8. Maja. — Pruskie okręty wojenne „Gefion i Merkury” przebyły Sund w d. 5. b. m.

Toruń, d. 4. Maja. — Czterech aresztowanych tu Polaków na początku bieżącego roku wypuszczono na wolność. Trzech przez Gdańsk wyjechało do Ameryki, czwarty wczora dopiero wyjechał.

Północny teatr wojny.

Sztokholm, 2. Maja. — Główna siła Napiera wciąż stoi pod Elgsnabben. Od kilku dni wysła admirał zwiady na botnicką zatokę i w okolice wysp Aland. Dopiero jedną tam zabrano przę. W zatoce fińskiej i botnickiej około wysp tylko wielkie statki pływać mogą po kanałach i w tym celu posiadają Szwedzi i Rosyanie mnóstwo płaskich statków opatrzonych z przodu i tyłu armatą. Każdy statek taki bywa poruszany wiosłami i posiada osadę z 30 ludzi, z których 10 jest kanonierami i oprócz tego mają karabiny. Rosya posiada 800 takich małych statków i są rozstawione w Petersburgu, Rotschen Salm, Sweaborgu, Abo i Waza. Admirał Napier doniósł rządowi swemu, że potrzebuje łodzi parowych, aby sprostać tym łodziom uwijającym się po kanałach między wyspami alandskimi. W Anglii już 6 zbudowano takich małych parowców i wskrótce je wysłał na Bałtyk. Wszystkie warsztaty angielskie zajęte są budową podobnych małych statków.

Pan Saint Ange tak dalej opisuje brzegi Bałtyku: Odnoga inflanka 30 mil szeroka a 45 mil długa, nie ma przystani broniącej przed burzą, wyjąwszy małą zatokę parnawską. Płynąc ztąd ku brzegom Estonii, napotykamy wyspę Oesel i Dago najważniejsze punkta wojenne, imponujące na raz odnośnie rygielskiej i fińskiej. Dwie te wyspy, oraz wyspa Moen, Worms i Nukoe, tworzą grupę zawierającą kilka sioł czyli osad i 35,000 mieszkańców żyjących z uprawy roli i rybołówstwa. Wyspa Oesel największa z nich ma 25 mil szerokości, 12 długości, a mała jej stolica Arensburg licząca 1500 mieszkańców ma port dla żeglugi wzdłuż brzegów, i głęboką przystań, zasłoniętą przed wiatrem północnozachodnim i wschodnim, a otwartą tylko wiatrom południowym. Jest tu latarnia morska na południu przylądka Svalfer Ort, a druga na zachód wyspy i przylądka Fisland. Dalej opłynawszy przylądek Hundsort, nasuwają się przylądki Hunds Vik i Mustel Vik, gdzie głębokość wody od 25 do 30 stóp dochodząca przystępu wielkim statkom pozwala. U najwschodniejszego przylądka wyspy Oesel, pomiędzy nią, wyspą Moen i brzegiem Estonii, jest jeszcze jedna przystań dla fregat i statków drugiego rzędu. Jest to kotlina wklęsła, przedłużająca się na północy wyspy Oesel i Moen, pomiędzy temi

dwoma wyspami, wyspą Dago, Worms i wybrzeżem Estonii. Pięć przemyków prowadzi do tej kotliny, lecz jeden tylko pomiędzy Dago i Moen słowna ma dla fregat głębokość.

Wyspa Dago, o połowę mniejsza od wyspy Oesel, ma latarnię u kończyń swego północnego przylądka Dagert Ort, gdzie morze z obu stron, równie jak ku północy i u wstępu do przesmyku wormskiego znacznie jest głębokie. Naprzeciwko Dago o mil 20 od tej wyspy, wybiega w morze przylądek Flango na południowym wybrzeżu Finlandyi. Eskadry zajmując te dwa punkta, zamknęłyby odnogę fińską, gdzie obecnie floty rosyjskie stoją, zmuszając rząd do rozrzucenia sił swoich z obawy napadu na brzegi Kurlandyi. Statek krążący po morzu, oparty o wyspę Oesel, blokowałby od razu Rygę i wielką odnogę inflanką. Dotykając szczegółów topografii morskiej bez chęci narzucania admirałom planów operacyjnych, opisujemy morze Bałtyckie jedynie w celu ułatwienia czytelnikom pojęcia ruchów floty połączonej, i wypadków mogących lada dzień zajść na tej małej znanej przestrzeni morza.

Prowincye niemieckie od Kiel zaczawszy, są to piaszczyste płaszczyny, dosyć obfitujące w zboże, w ogólności jednak ubogie, z głównym źródłem zarobku z pastwisk, bydła i drzewa budowlanego. Brzegi ich ani są wykrojone, ani piętrzące się wyjąwszy wyspę Rugia, a w około opasują je lany piaszczyste, udarniające od Danii aż do Fińskiej odnogi w przestrzeni prawie dwóchset mil, założenie wojennego portu. Zwróćmy mimochodem uwagę na prowincye niemające prócz poddaństwa Rosyi, nic ruskiego: Kurlandya, Inflanty i Estoni.

Trzy te prowincye przed wiekiem 17 czyli epoką zawojowania ich przez Rosyę, równie jak Królewice i Stare Prusy należały do dwóch wojennych zakonów, to jest kawalerów teutońskich i krzyżaków, którzy później złączyli się w jedno pod władzą wspólnego wielkiego mistrza. Wzmiankowane prowincye zamieszkiwała bałwochwalcza ludność rasy fińskiej. W orszaku wojowników i błędnych rycerzy niemieckich zakony te nawracały orężem ludność na wiarę chrześcijańską i podbiły ją zupełnie. Dotąd jeszcze pokazują w Rydze zamek wielkiego mistrza kawalerów mieczowych. Szlachta ziemska, obywatelów i lud miast nabożnych pochodzi z rasy germańskiej i mówi językiem niemieckim, w głębi zaś kraju włościanie mówią narzeczem fińskim. Niema tu zatem jak już rzekliśmy nic ruskiego prócz garnizonu i urzędników z Petersburga. Prowincye bałtyckie pomimo nieżyźności swojej należą jednak do najcieńszych w Rosyi. Wbrew odcieni pochodzenia i języka, długie panowanie rosyjskie zjednoczyło je z tém państwem. Szlachta niemiecka skupia się około dworu carów, zdobywając wiernością swoją dostojęństwa i godności.

Prowadząc dalej naszą żeglugę, zwracamy się ku wschodowi, i otarłszy się około wysepki z latarnią morską, Odensholm, wpływamy w odnogę fińską, gdzie pierwszym ważnym punktem jest twierdza Rogerwik i wielki port Bałtycki. Zanim Rosya posiadała piękne porty Finlandyi, rozpoczęto olbrzymie prace za panowania Piotra w., popierane pod berłem Elżbiety, Katarzyny II. w celu zamknięcia groblą portu w Regerwik, mającego służyć za stacyą zimową flocie rosyjskiej. Lecz prace te napotykały na takie zawady, że prowadzenia ich w końcu rząd rosyjski rzec się musiał. O ósm mil od Rogerwik wstępujemy w przystań rewalską, okrążywszy przylądek i wyspę, gdzie się znajdują latarnie morskie, których wzmiankować nie przestajemy, jakkolwiek w nich z przyczyny wojny, światła obecnie pogasły.

Rewel, stolica Estonii, jeden z wielkich portów rosyjskich, oraz warownia o 130 lieu od Petersburga odległa, ma 20 do 25,000 mieszkańców. Bliśko miasta widać nad brzegiem morza park w Catharinenstadzie, letnim pałacem cesarzów. Port w Rewelu obszerny i głęboki mieści w sobie fabrykę okrętów, arsenał morski, ludwisarnię i wszystko co port wojenny mieć powinien. Część floty rosyjskiej zwykle tu ma stanowisko. Rewel położony na wzgórzu, dobrze jest obwarowany, mianowicie ze strony portu, nad którym, chociaż nieco z daleka, panuje cytadela. Kanał wiodący do portu, przecina w poprzek wysepki i lawy piaszczyste, gdzie trudno się orientować, szczególnie w razie zdygienia jak teraz, sygnatów. Pomimo tych zasad i fortyfikacy Rosyanie nie uważają Rewelu za niezdołny i uniemożliwiający przypuszczenie szturm, jak to mówią o Kronstadzie i Sweaborgu. Dzienniki angielskie kilkakrotnie przepowiadały atak flot sprzymierzonych na Rewel, a rząd rosyjski przedsięwzięcie tamże wielkie środki obrony. Wzniesiono baterye, zburzono przedmieścia w promieniu strzału działowego, usunięto kobiety i dzieci, w miejscu których pozostali zdolni tylko do broni; przeniesiono wła-

dze cywilne i sądowe do miasteczka Weissenstein o 10 mil w głębi kraju leżącego, i głoszą na koniec, że armia 30tyśieczna ma zająć Rewel i jego okolice.

W następnym artykule skończymy na opisie Kronstadt, Petersburga, Helsingfors, Sweaborg i Abo. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Południowy teatr wojny.

Soldatenfreund austriacki powiada, że pod Czernawodą do walnej bitwy nie przyszło i żadne znaki zwycięstwa nie były przywiezione z tamtąd do Szumli. Ani rosyjski, ani turecki dowódca nie wydał w tej mierze buletynu. Do Silistryi wprawdzie strzelają Rosyianie, ale właściwe oblężenie jeszcze się nie rozpoczęło. Przednie stráže rosyjskie stoją między Czernawodą a turecką Rasową. Prawda, że na tej przestrzeni poniosła przednia straż rosyjska klęskę, ale się cofnęła, tak że komunikacja między Rasową a Silistrią znów przywrócona w dniu 24. do 25. Kwietnia. Siły rosyjskie rozłożone stoją na linii wału Trajana. Bazardezyk ani przez Rosyan ani przez Turków nie jest obsadzony.

Wojska rosyjskie stoją w Dobruczy, Babadagu, Tulczy, Izakezy, Maczynie, Dojanie, Hirsowie i Czernawodzie we wschody. Pozyccy tych ani szanują Rosyanie ani wzmacniają. Dziwna rzecz, że transporta nieprowadzą z wielkiej Wołoszczyzny i Multan do Dobruczy, ale do Bessarabii. Dotyczy to brygad, które należą do korpusu generała Osten Sackena. Parki artylerii i pontony, które stały w obozie oszańcowanym pod Giurgewem, także prowadzą ku Bukarestowi, a ponieważ z Fokszan do Bukarestu żadne nieidą wojska, przeto domyślają się, że książę Paskiewicz zaniechał planu posuwania się naprzeciw Szumli. Dalsze domysły o cofaniu się Rosyan z księstw nad-dunajskich potwierdzają trzej inni korespondenci.

Generał Engelhard nie był szczęśliwy w szturmach na Rasowę, z korpusu 10,000 pozostało mu tylko 6000 włącznie z rannymi i maroderami. Lüders stoi w środku wału Trajana i na próżno oblega Karassu.

Rossya.

Nowiny z Nad-Dunaju.

Generał feldmarszałek książę warszawski hr. Paskiewicz Erywański, przybywszy 3. Kwietnia do Fokszan, przesłał następujące wiadomości o działaniach wojsk naszych nad Dunajem.

30. Marca Czarnowoda i Karasu zostały zajęte przez partye kozaków pod wodzą podpułkownika Wałujewa i Fomina; mosty przy tych punktach są w naszym ręku. Posłane do Karakioj, Kekerleni i Machmud Kojsu rozjazdy, odkryły tylko w tej ostatniej wsi nieprzyjaciela, w liczbie do 600 konnicy, z częścią piechoty. W zawiązanym wzajemnie ręcznym ogniu zabity 1 Turek, z naszej strony żadna nie zaszła strata.

Tegoż dnia, partya kozaków, z assaulą Izmajłowem, skierowaną była do Kiustendzi; dążąc tam hrzegiem morza, spotkała pod samem miastem pikietę piechoty, wystawioną ze dwóch stojących w porcie statków parowych (angielskiego i francuskiego). Pikietę, wystrzelawszy do kozaków uciekła ku morzu, dla połączenia się z rezerwą swoją, złożoną z sześciudziesiąt anglo-francuzów. Kozacy poszli w pogoń za nieprzyjacielem, ale ten cofnął się z największą szybkością, wpadł na łódki i zdążył ku statkom parowym, które wszczęły ogień działowy. Od wystrzałów miasto zapaliło się w dwóch miejscach; kozacy żadnej nie ponieśli straty.

Kiustendzi i Maangalia opuszczone zostały od mieszkańców; uczyniono rozporządzenie o wywiezieniu z Kiustendzi zapasów jęczmienia dla naszej jazdy.

2. Kwietnia podpułkownik Wałujew, odebrawszy wiadomość, że jazda turecka ciągnie do Czarnowody w znacznych siłach, wysłał na jej spotkanie dwie secinny dowodzone przez się Dońskie Nr. 23. pułku. Turcy, ufając w swą liczebną przewagę, uderzyli w szaszki na secinę setnika Nomikosowa, lecz Assaula Popow, z drugą seciną, atakował ich z boku. Podpułkownik Wałujew, który zdążył z rezerwą, uzupełnił porażkę nieprzyjaciela. Scigani na przestrzeni dwóch wiorst, Turcy zostawili na miejscu 40 trupa; nadto, waleczni Dońcy, wzięli 17 niewolnika, w liczbie których jeden jus-baszi; zdobyli też 25 koni i mnóstwo oręża; z naszej strony poległ jeden i ranieni trzej kozacy.

Po tak niefortunnym pokuszeniu, nieprzyjaciel opuścił Machmud-Kojsu. Tureckie wojska, które uciekły z warowni niższego Dunaju, udają się do Warny i Szumli. Turcy plundrują osady chrześcijan; Bulgary uzbrajają się w obronie świątyń pańskich, którym grozi spustoszenie. (Ruski luw.)

— Monitor zamieszcza korespondencję z Petersburga datowaną z dnia 25. Kwietnia. Według niej spodziewano się, iż lody puszczą na Nowie w przeciągu dwóch dni. Na zatoce niedaleko Kronstadu już lody puściły, a zatoka będzie wolną od nich w przyszłym miesiącu. W Petersburgu widać po rozporządzeniach, że obawa ogarnęła umysły, mimo zaprzeczania. Cztery baterie usypano nad ujściem Nowy. Rezerwy skarbu z fortecy wysłano przed 8 dniami do Moskwy. W dniu 27. Kwietnia dowództwo nad stolicą rozdzielone będzie między czterech gubernatorów wojskowych i stan oblężenia będzie z całą surowością utrzymywany. Wiele osób wynosi się wewnątrz kraju. Podróż do Peterhofu cesarza, dokąd dwór miał się przenieść dnia 27., odłożono. Cesarz Mikołaj jest cierpiący, tak że przegląd, na który miał przybyć, dwa razy odłożono. Niezadowolenie z polityki austriackiej wzmacnia się. Po salonach niektórych nawet mówiono, że rząd postanowił przesłać Austrii ultimatum, aby się oświadczyła za albo przeciw Rosyi. W gruncie rzeczy jest to uczucie smutku, z powodu stanowiska zajętego teraz przez Austrią i podpisania przez nią protokołu wiedeńskiego, z czego wnoszą, że mocarstwa niemieckie zbliżają się do zachodu.

Francya.

Paryż, d. 4. Maja. — Monitor zamieszcza dekret cesarski, mocą którego 80,000 z kontingensu za rok 1853., wynoszącego 140,000 głów, ma być powołanych do czynnej służby w armii lądowej i morskiej. Czas odejścia ich do armii minister wojny oznaczy.

Cesarz z cesarzową zwiedzili wczora mennicę, a naprzód sale, w których się znajdują zbiory monet. Ztamtąd udali się do warsztatów gdzie biją pieniądze złote, srebrne i miedziane, przyczem doręczono cesarstwu medal bity na pamiątkę tych odwiedzin. Jeden z wyższych urzędników otrzymał od cesarza krzyż komandorski, drugi oficerski.

— Naczelnym dowódcą gwardyi cesarskiej zostanie zamianowany generał Regnault Saint Jean d'Angely, pod nim dowodzić będą pułkownicy Fleury i Edgar Ney.

— Prezes konsystorza luterskiego, idąc za przykładem duchowieństwa katolickiego i wielkiego rabina żydowskiego, rozporządził modlitwy publiczne za powodzenie oręża francuzkiego. W rozporządzeniu do duchowieństwa mówi między innemi: w połączeniu tem katolickiej Francyi i protestanckiej Anglii w obec mocarstwa przeciwnego tolerancji upatrujemy chętnie symbol i rękojmię zgody, wysokiej tolerancji, które będą zapisane do ksiąg prawodawczych wszystkich ludów ucywilizowanych.

— Constitutionnel czyni uwagi nad ostatnim manifestem cesarza Mikołaja i stawia przysłowie: Kogo Bóg chce zgubić, temu odbiera rozum. Godną jest rzeczą uwagi, że potocznie napomyka o rychłym wsparciu mocarstw zachodnich przez Austrią i Prusy i równie potocznie wspomina o warunkach, które mają być Rosyi nałożone, to jest wyparcie jej za Prut i wolność czarnego morza.

— Nasza marynarka także zdobyła pierwszą przeg wojenną jeden kupiecki statek rosyjski który stał na kotwicy pod Tongue Light. Sprowadzili go Francuzi do kanału ustrojony w trzykolorową chorągiew.

— Z Londynu odebraliśmy depeszę telegraficzną o zwycięstwie odniesionem nad Rosyanami przez Omara baszę. Wiadomość ta podniosła kursa na giełdzie.

— Założyli się tu posel tokański książę Poniatowski z panem Thouvenel szefem wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych, który ma zastąpić posła francuzkiego w Turcyi generała Baraguay d'Hilliersa. Pan Thouvenel twierdzi, że nad Dunajem pierwszy strzał padnie ze strony austriackiej na Rosyan, gdy tymczasem książę Poniatowski obstaje za neutralnością austriacką i pewnie wygra.

— La Presse otrzymała napomnienie, iż umieściła Ludwika Blanka dzieje rewolucyi.

Paryż, d. 5. Maja. — Monitor zamieszcza dekret przywracający gwardyę cesarską z d. 1. Maja. Gwardya ta będzie tworzyła dywizyą mieszaną, czyli po naszymu korpus armii 20,000 z różnej broni złożony. Dowódcą mianowany generał dywizyi i senator Regnault de St. Jean d'Angely; dwie brygady piechoty stać będą pod dowództwem generałów brygady Mallineta i Ulricha, brygada kawalerii pod dowództwem generała brygady Lannes de Montebello. Gwardya ta ma tylko prerogatywy przed innemi korpusami, że zawsze stać będzie na prawem skrzydle, pobierać będzie wyższy żołd i różnić się ma mundurami. Stopień w gwardyi nieróżni się od innych korpusów. W gwardyi tylko służyć będą doświadczeni i wysłużeni wojskowi. Monitor mówi o tej gwardyi, co następuje: w chwili ważnych wypadków, których niebyło można uchylić umiarkowaną i rozumną polityką, postanowił Naj. cesarz zwrócić uwagę na organizacyę armii, która jest powołaną do wyjednania zwycięstwa wielkim interesom, których obroną Francya i jej sprzymierzeńcy się zajęli. Ważność rezerw (rdzeni armii) na polu bitew potwierdzoną została we wszystkich czasach. Były to korpusy, które się w naszych dziejach wojennych sławą okryły.

— Monitor zamieszcza długą listę nominacyi na wyższe stopnie w wojsku, w skutek utworzenia gwardyi cesarskiej.

— Monitor dając wyciągi z okólników biskupów do duchowieństwa względem modlitw za powodzenie oręża francuzkiego na wschodzie, czyni w końcu takie uwagi: wojna, do której Francya zmuszona zostaje nieznośnemi pretensjami Rosyi, daje powód do tych manifestacyi i cały naród pokłada zaufanie w politykę cesarza. Widzieliśmy wielkie ciała państwa głoszące przez aklamacyę za daniem 250 mil. fr. na koszt wojny. Zaledwie naród dowiedział się o uchwale, a zapisał się natychmiast na 467 milionów fr. Różne korpusa armii francuzkiej ubiegają się o zaszczyt służenia na wschodzie, celem odświeżenia chwały Francyi i obrony interesów ucywilizowanej Europy. Na wszystkich punktach kraju odbywają się naborzy do wojska z jak największą łatwością. Duchowieństwo łączy się w tym prądzie powszechnym. Gdy armia sposobi się do walki, duchowieństwo prosi Boga o błogosławieństwo dla niego i po wszystkich parafiach podnosi pobożne i paterystyczne głosy.

— W dzisiejszą rocznicę śmierci Napoleona I. odwiedził książę Hieronim ze sztabem i urzędnikami grób swego brata i był na nabożeństwie żałobnem w kościele inwalidów.

— Jeneralny konsul rosyjski Ebeling złożył na koniec tu swoje urządowanie.

— Nie ulega wątpliwości, że będzie na równinie Helfaut pod St. Omer wielki obóz założony. Inżynieria z St. Omer otrzymała rozkaz wybudowania nowych baraków w obozie przeszłorocznym, a ponieważ to w jak najkrótszym czasie ma nastąpić, przeto będą budowane z faszyn i tarcic. W mieście także stać ma wojsko.

— Ciało prawodawcze miało z końcem tego miesiąca rozjechać się, tymczasem okoliczności wielkiej wagi nakazują obradowanie dalsze. Rząd zapewne zażąda nowych posiłków pieniężnych na wojnę.

— Wiadomości z Grecyi coraz gorsze i nie zadziwimy się wcale, jeżeli mocarstwa zachodnie chwycą się środków ostatecznych. Już o to porozumiewają się gabinety w Londynie i Paryżu.

— Gwardya cesarska składać się będzie z batalionów grenadyerów, 6 batalionów wołtyżerów, 1 batalionu strzelców, 12 szwadronów jazdy, (6 szwadronów uzarów i 6 szwadronów guidów), 2 batalionów żandarmerji, 1 kompanii inżynierji i 6 batalionów artylerji, razem około 20,000. Na zorganizowanie tego korpusu potrzeba 20 milionów fr. Armia z tego nie będzie zadowolona, bo nie lubi przywilejów. Minister wojny wie o tem i oświadcza, że z cesarską gwardią nie będą się lepiej obchodzić, jak z pozostałemi korpusami. Drugi korpus będzie z 137 oficerów, podoficerów i żołnierzy złożony i ma być przyboczną gwardyą cesarską, do pełnienia służby około osoby cesarskiej po zamkach cesarskich. Ich mundury są gotowe i bardzo być mają świetne.

— Telegraficzne depesze podlegają teraz surowej cenzurze i dzienniki zagraniczne bywają z tego powodu często teraz zabierane. Telegraficzne wiadomości, jeżeli są treści politycznej, idą wprzód do gabinetu ministra spraw wewnętrznych, gdzie zatrzymuje te, które się nie podobają.

— Dziś mówią powszechnie o utworzeniu dwóch obozów, jednego pod St. Omer, drugiego nad Renem.

— Aresztowano tu rosyjskiego hrab. L., który posiada pyszną willę w Auteuil. Mają go w podejrzeniu o szpiegowanie. Jego papiery wykryły

udział i innych osób, które poaresztowano. Około 14 osób z tego powodu osadzono w więzieniu Mazas. Pomiędzy temi znajduje się wiele Francuzów, reszta są Niemcy i Rosyjanie. Mówią, że już wytoczono przeciw nim śledztwo sądowe. Co pogorszyło jego położenie, to opór, który stawiał policyi przy swém aresztowaniu. Podobno użył nawet swojej broni.

Anglia.

Londyn, d. 4. Maja. Manifest cara powołujący lud rosyjski do wojny religijnej i odrzucający myśl ziemską powiększenia ziem świętej Rosyi, surowo tu krytykują. Zyczyćby należało, aby te krytyki czytano w Rosyi. Chronicle między innemi dziwi się, że cesarz w rozmowach wieczornych z Sir H. Seymourem tak mało rozmawiał o zbawieniu duszy, a tak wiele o sukcesy po człowieku schorzałym i zapytuje, czy to były czyste ćwiczenia religijne.

Mówią, że rząd angielski radzi urzędownie porcie, aby się zajęła utworzeniem legii polskiej. Lord Stuart doniósł o tem jako fantezie, na wczorajszym dorocznym meetingu (3. Maja) towarzystwa literackiego przyjaciół Polski. Było to 22. zgromadzenie od czasu założenia towarzystwa. Większa część obecnych składała się z Anglików, a między tymi było wielu członków izby wyższej i niższej. Czynności rozpoczęły się od odczytania rocznego sprawozdania, i okazało się, że dochód wynosił 479 funt. szt. a rozchód na wsparcia cierpiących niedostatek Polaków 680 funt. szt. Obiad wyprawiony w celu pokrycia niedoboru, z pewnością go pokryje. W sprawozdaniu w końcu wspomniano, że usiłowania księcia Adama Czartoryskiego i lorda Stuarta (potomka Jana Sobieskiego) na koniec odnoszą owoce. Monckton Milnes wniósł rezolucyą popartą przez Karola of Harrowby i przyjętą jednogłośnie, że zupełne uwzględnienie praw Polski może zabezpieczyć równowagę Europy i trwały pokój.

Korespondent Timesa pisze z Paryża pod d. 3. Maja: utrzymują tu za rzecz pewną, że armia francuzka w Turcyi będzie postawioną na 100,000, że w Boulogne zgromadzą 80,000 wojska, które ma być wysłane na morze bałtyckie i że cesarz zażąda od izb drugie 250 mil. fr. na prowadzenie wojny.

Morning Herald pisze: dowiadujemy się, że Francuzi powiększą swoją eskadrę na morzu czarném, a z angielskich portów także wkrótce wysłają trzy lub cztery okręty liniowe tamże. Sądzą, że admirał Sir E. Lyons z eskadrą parowców wyruszy nad brzegi czerniejskie.

Okręt z Bremy Favorit starł się z okrętem amerykańskim Hesper i poszedł pierwszy na dno. Tylko kapitan i pięciu matkówek ocalało. Liczbę utopionych podają na 201. Ocaleni wrócili wczoraj przez Hamburg do domu.

Izba niższa. Posiedzenie 3. Maja. Wniesiono o powtórne odczytanie bilu kryminalnego (dotyczącego cudzołóstwa). Bil znosi wynagrodzenie pieniężne dla skazanego, natomiast winny ma zapłacić karę do skarbu koronnego; powtórnie, żona, o której honor sprawa się toczy, powinna być słuchana albo osobiście, albo przez obrońcę prawnego. Jeżeli cudzołóstwo ma być uważane za sprawę kryminalną, mówi Collier, natenczas winne strony powinny być stawione przed sąd przysięgłych i nie być skazywane na karę pieniężną. Przystąpiono do głosowania, za poprawką Colliera było głosów 121, a za bilem tylko 49, odrzucono go więc. Reszta przedmiotów obrad była mniejszej wagi.

Londyn, d. 5. Maja. Jak to u nas rzeczy się zmieniają! Z powodu klęsk, jakie ponieśli potomkowie Temistoklesa, opiewani przez Birona palikarowie, pod Petą, Artą i Mecowem bardzo się cieszą nasze dzienniki! Natomiast wynurzają wielkie obawy z powodu ciężkiej walki Guyona, którą staczać musi z tureckimi sprzedajnymi baszami i ciemnotą oficerów tureckich. Jest to walka daleko niebezpieczniejsza, niż Omera baszy przeciw Rosyjanom nad Dunajem. Zima z swemi zawałami śnieżnymi, jak się zdaje broniła zdeorganizowaną armię turecką, teraz gdy lody przysły i śniegi roztopniały, zaporą ta już nie rozłącza obu armii. Spodziewać się więc można nowej napaści z tej strony Rosyan. Morning Chronicle z tego powodu wynurza obawę i żąda, aby do zorganizowania tej armii tureckiej użyto oficerów z armii indyjsko-angielskiej, którzy umieliby najlepiej wpływać na armię muzułmańską.

Wydatki obliczono miesięcznie na wysyłkę armii i floty na wody lewankie na 2,610,000 funt szt.

Turcyja.

Przed czterema tygodniami, gdy Rosyjanie przekroczyli Dunaj i obsadzili Dobrużę, uważaliśmy ten ruch za zamiar Rosyan wycofania się całkiem z księstw naddunajskich. Dziś przypuszczenie to nasze nabiera większego prawdopodobieństwa, bo znajdujemy je potwierdzone przez austriackiego Soldatenfreunda, który twierdzi, że Rosyjanie wynoszą się powoli do Bessarabii. Presa wiedeńska dalej twierdzi, że Turcy mają zamiar wylądować nad brzegami Bessarabii, aby się rzucić na podstawę operacyjną Rosyan i odciąć ich od wszelkich zapasów. Wracając do naszego przypuszczenia, wychodziliśmy ze zdania, że Rosyjanie nie mogą się bawić zdobywaniem wątpliwych fortec i wawozów bałkańskich, za któremi jeszcze znalazłby silne za stępy armii sprzymierzonych, gdy tymczasem Rosyja by odsłaniała. Dalej, że prowincje tak z tej, jak z tamtej strony Dunaju całkiem wygłodzone, a na koniec że dowóz z Bessarabii i południowych prowincyi rosyjskich bardzo utrudzony, bo jak wiadomo z kampanii z roku 1828, kibitki dowożące żywność wołami dochodziły próżno do armii, tak że ta na spożyciu wołów zaprzestać musiała, które żywność wiozły i ją spożyły, a było to właśnie jak teraz z zimy na wiosnę, gdzie po drodze woły żywić się nie mogły trawą, ale żywnością wzięną. Nakoniec mieć trzeba na uwadze, że wówczas dowóz był wolny od morza czarnego, które teraz zamknęły floty połączone. Armia więc rosyjska niechcąc sobie grobu kopać w tureczczyźnie, wynosić się musi z kleszczy niebezpiecznych.

Księstwa naddunajskie.

Tak nazwani »Krzyżownicy« zbior wszystkich hołoty wołoskiej okropnie się daje w znaki mieszkańcom księstw Naddunajskich. Im to przypisują powszechnie pożary, jakie nawiedziły miasta i wsie mullańskie i wołoskie w tych czasach. W czasie pożaru w Kimpinie, kilku z tej legii poczęło z sobą bitkę o łupy z ognia wydobyte; jeden drugiego ugodził nożem śmiertelnie. Umierający zeznał, iż należał do bandy podpalaczy i powydawał swoich towarzyszy, a śledztwo rozpoczęte miało wykazać liczne pożary i rabunki przez tę bandę dokonane. W pobliżu Bukaresztu zrabowano też jednego poddanego austriackiego zamożnego obywatela, a napastnicy mieli płaszcze wojskowe, mówili

zaś między sobą po wołosku, nieulega przeto wątpliwości, iż należeli również do legii ochotników.

Ameryka.

W nieszczęśliwej sprawie okrętu »Black Warrior« pisze Independence, że reklamacye gabinetu Washingtonu podane zostały w Madrycie. P. Soulé ambasador Stanów Zjednoczonych zażądał jako zadość uczynienie za zabranie statku 300,000 dolarów i destytucyą gubernatora Kuby. Gabinetowi hiszpańskiemu dał tylko do namysłu czterdzieści ośm godzin. Minister spraw zagranicznych hiszpański przesłał mu odpowiedź żądającą zwłoki, albowiem rząd jeszcze w tej sprawie nie otrzymał urzędowego raportu. Lord Cowden, poseł angielski ofiarował swoje pośrednictwo. Byłoby do życzenia, aby przyjętém zostało, bo zaprawdę spraw w tej chwili jest dosyć. Ale jakżeśmy już mówili, kto wie, czyli Amerykanie z przyjaznego położenia rzeczy i szczęśliwego trafu korzystać nie będą chcieli, aby ziszczyć od dawna powzięte już zamiary.

Rozmaite wiadomości.

— »Trzydzieści sześć przekleństw bractwa Hunga«: taki tytuł nosi osobliwy dokument pochodzący z obozu powstańców chińskich, a przysłany niedawno do Londynu z Indyi wschodnich. W 36ciu paragrafach wymienione jest tyleż przestępstw, częścią moralnych i społecznych, częścią zaś politycznych, i na każde z nich naznaczona kara. Za przykład mogą służyć następujące z których niemożna być pewnym, kiedy prawo nakazuje ukaranie winnych, a kiedy ukaranie to pozostawia Bogu, rzucając tylko przekleństwo na przestępcę. §. 1. Wszyscy członkowie bractwa, (a zatem artykule te obowiązują tylko pewne bractwo), winni kochać swoich rodziców i szanować ich. §. 2. Każdy kto przeciwnie postępuje, niechaj w ciągu stu dni zginie na dnie morza; niech ciało jego wypłynie na powierzchnię wody, a kości jego zatona. §. 3. Wszelka gra w pieniądze jest zakazana. Przekraczający ten zakaz niechaj się sam obwiesi. §. 4. Członek bractwa winien drugiego bronić przeciw cesarskim, uwięzionego uwolnić i t. d., jeżeli tego nieuczyni, w ciągu miesiąca piorun w niego trzasnie. §. 5. Kto się da przekupić, zabitym będzie niechybnie od braci swojej. §. 6. Kto złamie wiarę małżeńską, pogrzebionym będzie w morzu i zapewne od braci swojej zabitym. §. 7. Kto przez oszukaństwo sięga wyższego stopnia, niechaj umiera z trucizny, a uszy będą mu oberzniete. §. 8. Nikt niemoże pożądać niewiast drugiego, ani jego własności, inaczej niech go dziesięć tysięcy mieczów ugodzi, i ma być od braci swojej zabity i t. d.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku poszyt I tomu VII. »Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego«, wydawanego za upoważnieniem rządu, pod redakcyą Dra Kuleszy; zawiera artykuły Drów Bączewicza, Libchena, Dworaczka, profesora Dietla z Krakowa i Kuleszy; oraz wyciągi z dzienników lekarskich dotyczące postępu nauki i nowych odkryć w medycynie, tudzież bibliografię. Sprawozdanie komitetu do badania chorób panujących ustanowionego, treściwie skreślone przez Dra Kuleszę, wykazuje czynność lekarzy warszawskich, dbałość o postęp nauki w pokonywaniu połączonemi siłami wszelkich trudności w sztuce napotykaneych; a dla lekarzy odległej zamieszkałych, są one wskazówką trafnego postępowania w podobnychże razach. Pomiędzy nowszemi odkryciami, opisany jest szczegółowo sposób leczenia raka przez Landolfiego, który tyle rozgłosnym stał się po Europie; rozbiór chemiczny i użycie specyalne wód Lipspringe w Westfalii, uznanych za nader skuteczne na choroby piersiowe i wiele innych.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 8. Maja. — W dalszym ciągnięciu loteryi na dniu 8. Maja, 4 kl. 109 kr. loteryi klasycznej padła druga główna wygrana 100,000 tal. na numer: 88,510; 1 główna wygrana 50,000 tal. na nr. 41,526; 1 wygrana 5000 na 38,285; 5 wygranych po 2000 tal. na numera: 4778. 15,216. 63,042. 79,523. i 82,117.; 33 wygranych po 1000 tal. na nra: 2741. 3513. 9043. 9361. 11,714. 15,013. 22,359. 25,296. 28,585. 29,093. 29,237. 30,253. 30,448. 30,454. 32,059. 32,491. 33,628. 39,552. 49,391. 53,011. 53,567. 54,180. 54,653. 56,650. 58,795. 64,475. 67,143. 71,305. 78,957. 81,754. 84,334. 84,443. i 88,690.; 48 wygranych po 500 tal. na nra: 541. 648. 3667. 4254. 8331. 13,474. 20,861. 22,796. 23,847. 24,583. 26,802. 26,864. 30,945. 33,243. 33,629. 35,404. 36,353. 39,664. 42,068. 43,577. 44,859. 47,652. 50,614. 51,179. 51,320. 52,546. 53,947. 55,550. 56,066. 57,126. 58,467. 58,982. 61,267. 64,129. 65,838. 67,459. 67,648. 79,223. 79,286. 79,902. 80,489. 80,633. 81,077. 85,876. 86,930. 87,121. 87,497. i 88,405.; 68 wygranych po 200 tal. na nra: 2114. 2469. 2576. 6448. 8272. 8288. 9774. 13,176. 14,000. 16,258. 16,310. 16,886. 18,817. 20,041. 20,374. 28,196. 28,339. 28,656. 29,087. 31,627. 31,661. 33,386. 33,456. 33,904. 34,101. 35,918. 37,885. 38,454. 38,749. 39,166. 39,915. 40,727. 41,431. 44,457. 45,560. 48,619. 49,317. 50,211. 51,994. 53,839. 53,933. 55,747. 56,922. 60,614. 60,757. 61,151. 61,689. 63,604. 64,731. 66,742. 69,592. 70,317. 70,678. 72,302. 73,278. 73,758. 73,873. 74,350. 75,113. 78,702. 79,959. 80,400. 80,606. 82,501. 82,581. 84,419. 84,979. i 88,450.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 8. Maja. — Pszenica 86—96 tal., żyto 70—74 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 36—43 tal., groch 65—72 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy 13 tal., olej lniany 13½ tal., okowita bez beczki 32½ tal.

Szczecin, dnia 8. Maja. — Pszenica 88—95 tal., żyto 69—72 tal., okowita 10½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 9. Maja.

BAZAR: hr. Mielżyński z Miłostawia; Niegolewski z Włoszczewek.
HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Schlundt z Wituchowa; Hildebrand z Daków.
HOTEL BAWARSKI: prob. Fromholz z Nekli; Rychłowski z Drobnina.
POD CZARNYM ORŁEM: Chodacki z Chwałkowa.
HOTEL DU NORD: Grabowski z Dolnik.
HOTEL PARYSKI: Skrzydlewski z Ocieszyna; Skrzydlewski z Sokolnik.
POD WIELKIM DEBEM: Bąblicka z Prus; Wąsowski z Baszkowa.
HOTEL BERLINSKI: Trapezyńska z Srody.

Do **1. Lipca r. b.** przedaże
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
w cenie niższej **3 Złp.**
Księgarnia J. K. Zupańskiego.

Towarzystwo Erfurtskie zabezpieczenia od gradobicia.

Polecając Szanownej Publiczności powyższe wielkie, na wzajemności polegające towarzystwo, podajemy do wiadomości, że takowe przy końcu zeszłego roku liczyło:

członków, 15,376ciu
summy assekur. 19,371,357 Tal.
oraz że 2674ym osobom przez grad na majątku uszczerbionym zapłaciło 280,346 Tal. 25 Sgr. 5 Fen. wynagrodzenia.

Walne zgromadzenie z dnia 16. Stycznia r. b. uchwaliło dodatek do statutu Towarzystwa oraz utworzenie kapitału rezerwowego z 1,000,000 Tal. i podało powyższe uchwały Władzom urzędowym do potwierdzenia.

Poznań, dnia 3. Maja 1854.
Agentura Jeneralna. **A. Bauer.**

Informacyi udzielają:

- 1) Albrecht w Szubinie,
- 2) W. Badt w Grodzisku,
- 3) A. Breidenbach w Bydgoszczy,
- 4) Th. St. Blanquart w Krotoszynie,
- 5) A. Blucher w Lesznie,
- 6) E. Brunner w Gnieźnie,
- 7) M. Cohn w Pleszewie,
- 8) A. Gaballi w Wieleniu,
- 9) F. Gartzke w Samocinie,
- 10) F. Grossheim w Trzciance,
- 11) Heuer w Wolsztynie,
- 12) L. A. Kallmann w Nakle,
- 13) R. Kadziłowski w Szremie,
- 14) M. Kintzelmann w Skwierzynie/W.
- 15) R. Gozimirski w Wągrowcu,
- 16) A. Lewy w Pniewach,
- 17) L. Memelsdorff w Szamotułach,
- 18) A. Neustadt w Wschowie,
- 19) J. A. Rost w Wrześni,
- 20) S. Rawicz w Kcyni,
- 21) S. Samuelsohn w Pile,
- 22) A. Łanowski w Środzie,
- 23) J. Weissbein w Inowrocławiu,
- 24) E. Wolfsohn we Lwówku,
- 25) D. Wieruszowski w Kempnie.

Kurs pszczelnictwa w **Paryżu** pod Kcynią rozpocznie się 17. i trwać będzie do 31. b. m. Zgłaszać się można do Dominium w Paryżu.

Antoni Żmudziński.

Aukcyja.

W czwartek dnia 11. Maja r. b. przed południem o godzinie 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy publicznie najwięcej dajacemu i za gotówkę na rachunek zamiejscowego domu handlowego

pewną ilość piramidalnych mahoniowych fornirow

w całych blokach i mniejszych ilościach.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Rządzącę gospodarczego, zaopatrzonego w dobre świadectwa, posiadającego język polski i niemiecki wskaże Pan **W. Stefański w Bazarze.**

Bardzo piękna biała koniczynę i czerwoną, Lucerne, Esparsette, bób koński, trawę miodową, Dactylis glomerata (Knaulgras), rajgras francuski i angielski, tymoteusz, festuca ovina, wykę białą i czarną, owies do siewu, amerykańską kukurydżę (koński ząb) polecają jak najtaniej

W. Stefański & Comp.

w Poznaniu w Bazarze.

Dominium **Żrenica** pod Srodą ma jeszcze do przedania **100 szeftli** prawdziwej **holenderskiej tatarki** szefel po 2 Tal. 20 Sgr. i **50 szeftli** prawdziwego **angielskiego bobu końskiego** po 3 Tal. szefel.



Pierwsza nadsyłka
Amerykańskiej kukurydzy koński ząb i Wirgińskiej olbrzymiej kukurydzy
została sprowadzona i polecam takowe w najlepszym gatunku centnar po 10 Tal.
Również **prawdziwą angielską białą olbrzymią marchew z zielonemi główkami**, która waży 4—5 funtów, za funt 1½ Tal. z przepisem do używania, który bezpłatnie udziela się.
Dalej **mieszaninę czerwonej Altringhamskiej, żółtej Leodyjskiej i białej olbrzymiej marchwi**, które sobie wzajemnie w rośnięcie wyrównują, funt po 1 Tal.

Mieszaninę **najlepszych traw** do parków, centnar po 14 Tal., również na paszę dla bydła rogatego po 10 Tal. za centnar, jako też wszelkie nasiona ekonomiczne i warzywno w najlepszym gatunku.

Fryderyk Gustaw Pohl, Wrocław, Herrenstrasse Nr. 5.



Nowy ogród publiczny.

W Czwartek dnia 11. Maja r. b. otwieram mój ogród (dawniej Kassynowy) przy **ulicy Berlińskiej Nr. 15.**

Koncertem.

Początek o godzinie 4tej po południu, na który Szanowną Publiczność najuprzejmiej zapraszam; przyczem nadmieniam, iż Restauracyę moją, którą miałem na Szym Marcynie, tutaj przeniosłem.

Karol Scholtz.

100 okseftów soku wiśniowego w najlepszym gatunku, ofiaruję po 192 kwart włącznie za beczkę, za Tal. 19, gotówką płacąc tutaj lub w Frankfurcie n./O. Próby na żądanie.

Wrocław, 6. Kwietnia 1854.

J. C. Hillmann.

Ulubione modre do bielizny Victoria modre

zwane, co tylko otrzymał

Gustaw Bielefeld, Rynek Nr. 87.

Prawdziwy angielski porter, co tylko otrzymał
W. Dyderski, ul. Wodna Nr. 2.

Lody.

Kwarta po 5 Złtpol., porcja po 15 Grpol. poleca Cukiernia **Albina Gruszczyńskiego**, Garbary, Hotel Hamburski.

LODY

kwarta 5 Złp. porcja 15 Grp. od dnia dzisiejszego codziennie poleca Cukiernia i fabryka karmelków **A. Pfiznera**, ul. Wrocł. 14.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 8. Maja 1854.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rawi.	guto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	96
dito z roku 1850.....	4½	—	96½
dito z roku 1852.....	4½	—	96½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	83
dito premiiw handlu morskigo.....	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	80½
dito miasta Berlina.....	4½	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	93½
dito Prus Wschodnich.....	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe.....	3½	—	90½
dito Śląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	91	—
Louisdory.....	—	—	107
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	81½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
1. Maja.	+ 2,5°	+ 11,0°	27" 4 5"	Pół zachod.
2. "	+ 5,8°	+ 15,2°	27" 5 6"	Pół zachod.
3. "	+ 6,0°	+ 19,0°	27" 8 2"	Pół zachod.
4. "	+ 8,7°	+ 20,4°	27" 6 5"	Pół wsch.
5. "	+ 7,5°	+ 20,0°	27" 5 4"	Pół zachod.
6. "	+ 5,0°	+ 13,2°	27" 8 0"	Półn. zach.
7. "	+ 5,6°	+ 15,0°	27" 8 7"	Półn. zach.

W **Bazarze** w Poznaniu są do wynajęcia różne składy na wełnę.

Listy do mnie proszę od 15. m. b. łaskawie do Reinerz adresować. Berlin, dnia 3. Maja 1854.

Dr. Schayer,

pierwszy lekarz przy kąpieli w Reinerz.



Wino.

Świeży transport wina węgierskiego wprost z Węgier sprowadzony, poleca umiżenie

M. Zaputowski
w Szamotułach.

Wydzierzawienie oberży.

Od czterdziestu lat tu istniejąca oberża **Hotel de Paris** z położenia dogodnego i nadzwyczajnej frekwencyi dostatecznie znana, jest od 1. Paźdz. r. b. do wydzierzawienia. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego właściciela.

Poznań w Kwietniu 1854.

L. Heimann.